

## „ZA” CZY „PRZECIW”?

**System szkolny od początków istnienia PRL-u wykorzystywany był do indoktrynacji młodzieży. Takie działania jak wprowadzenie w latach pięćdziesiątych zakazu odmawiania modlitw i usunięcie religii ze szkół, pomimo oporu społeczeństwa, musiały przynieść przynajmniej częściowy efekt. Protesty, jakie podejmowano w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, przyczyniły się do ponownego „przebudzenia” nauczycieli. Na przełomie 1980 i 1981 r. w wielu szkołach na terenie całego kraju powstały struktury NSZZ „Solidarność”.**

Była to reakcja na podpisanie w Gdańsku tak zwanych porozumień sierpniowych, dających społeczeństwu nadzieję na unormowanie pogarszającej się od dłuższego czasu sytuacji ekonomicznej i reformę systemu politycznego. Białegostoccy nauczyciele przystąpili do tworzenia nowego związku między innymi w Zespole Szkół przy ul. Zwierzynieckiej (Szkoła Podstawowa nr 25 i Liceum Ogólnokształcące nr 4), gdzie do „Solidarności” wstąpiło około 75 proc nauczycieli<sup>1</sup>. W lutym 1981 r. koło NSZZ „Solidarność” powstało między innymi przy Liceum Ogólnokształcącym w Suchowoli<sup>2</sup>. W tym samym miesiącu w Augustowie powołano Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność”<sup>3</sup>, której przewodniczącym został Edward Olszewski z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2.

Podobna sytuacja miała miejsce na terenie dawnego województwa łomżyńskiego. W łomży pierwsze szkolne koła nowego związku zawodowego utworzyły kobiety, wśród których była Irena Najda z Liceum Ekonomicznego<sup>4</sup>. Było to bez wątpienia ważne wydarzenie w funkcjonowaniu łomżyńskiej oświaty, gdyż do tej pory nauczyciele byli automatycznie wpisywani w skład członków Związku Nauczycielstwa Polskiego<sup>5</sup>. Podstawową rolę w utworzeniu nowego związku odegrał jednak Zdzisław Karwowski, który po wyjaśnieniu grupie przewodniczących szkolnych kół ZNP przyczyn powstania i głównych celów działalności, utworzył szkolną „Solidarność” (został przewodniczącym Komisji Oświaty i Wychowania).

W szkołach łomżyńskich było zasadą, że do nowo tworzonych struktur nie zapisywali się dyrektorzy i małżonkowie osób sprawujących funkcje w administracji i władzach lokalnych. Chlubnym wyjątkiem była tutaj Zofia Napiórkowska, dyrektor SP nr 4. W szkole tej uczniowie byli informowani przez nauczycieli o wszystkich zachodzących wówczas wydarzeniach, między innymi o przyczynach wywieszenia flag lub protestów. Również tu przy pomocy uczniów stworzono nowy regulamin rady pedagogicznej i szkoły.

Sytuację oświaty pogarszała „rywalizacja” „Solidarności” z ZNP w zgłaszaniu żądań i postulatów. Wiele negatywnych zjawisk w pracy szkół powodowały próby wdrażania centralnie opracowanych haseł, skłaniających nauczycieli do rewizji programów nauczania historii, wiedzy obywatelskiej i języka polskiego. Władze oświatowe pomimo burzliwych wydarzeń w 1980 r. nie zrezygnowały z ideologicznego kształtowania młodzieży trafiającej do szkół. W województwie łomżyńskim podkreślały one między innymi konieczność eksponowania problemów związanych z podnoszeniem na wyższy poziom pracy ideowo-wychowaw-



Lekcja w szkole – lata sześćdziesiąte

czej<sup>6</sup> w zakresie szkolnictwa ponadpodstawowego. Jednak mimo trudnej sytuacji gospodarczej, „Solidarność” na ogół była wówczas szanowana i miała duże poparcie.

Tak jak w przypadku większości pozostałych grup zawodowych, struktury nauczycielskiej „Solidarność” były najsilniejsze w ośrodkach miejskich, znacznie słabsze zaś w małych miasteczkach i na wsi. W tym okresie samych nauczycieli różniło wiele: przynależność związkowa, światopogląd, czy też odmienny stosunek do najnowszej historii Polski (większość działała przecież w ZNP, a część także w PZPR). Taka sytuacja oraz problemy codziennego życia przyczyniały się do powstawania między nimi konfliktów i napięć.

Samo Ministerstwo Oświaty i Wychowania dostrzegało liczne nieprawidłowości w funkcjonowaniu administracji oświatowej w poszczególnych województwach<sup>7</sup>. I tak oto zdaniem władz centralnych można było obserwować brak konsekwencji i rozwagi przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych, co przyczyniało się do powstawania licznych konfliktów oraz dezorganizowało pracę szkół. W ministerstwie zwracano także uwagę na niedostateczną pracę z kadrą kierowniczą i brak właściwego nadzoru nad organami administracji oświatowej oraz na uleganie naciskom lokalnym i środowiskowym w rozwiązywaniu spraw personalnych. Stwierdzono, że w 1981 r. kuratoria w Suwałkach i Białymstoku nie zapewniły odpowiedniej kontroli nad pracą kadry kierowniczej, dopuszczając do wykorzystywania przez niektóre osoby pełnionych funkcji dla osiągnięcia korzyści osobistych.

W związku z taką sytuacją wydaje się protest nauczycieli z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Białymstoku, zrzeszonych zarówno w NSZZ „Solidarność”, jak i w ZNP<sup>8</sup>. W październiku 1981 r. występowali oni między innymi przeciwko:

- nierealizowaniu umów społecznych,
- wprowadzaniu w życie aktów normatywnych sprzecznych z duchem porozumień społecznych,
- obsadzaniu stanowisk kierowniczych resortu oświaty i wychowania bez aprobaty społecznej.

Domagali się również potraktowania Karty Nauczyciela jako dokumentu przejściowego, sprecyzowania w niej roli rady pedagogicznej, wprowadzenia 18-godzinnego wymiaru zajęć dydaktycznych w tygodniu oraz zachowania terminów podwyżek płac i wprowadzenia innych przywilejów dla nauczycieli zgodnie z ustaleniami. Obok aktualizowania wykazu rent i emerytur oraz chorób zawodowych, żądali także niewprowadzania do karty zapisu dotyczącego zasad oceniania nauczycieli. Ostatnia ze spraw ich zdaniem miała zostać rozwiązana za pomocą odpowiednich zarządzeń resortowych.

Nauczyciele będący członkami partii, a należący jednocześnie do NSZZ „Solidarność”, od samego początku poddawani byli różnego rodzaju naciskom ze strony struktur PZPR. Przykładem może być tutaj sytuacja na zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Liceum Ogólnokształcącym im. T. Kościuszki w Bielsku Podlaskim, które odbyło się 25 czerwca 1981 r.<sup>9</sup> W jego trakcie doszło praktycznie do sądu nad pełniącą obowiązki dyrektora szkoły B. Rudko, gdy zapytano ją o przebieg i tematykę zebrania zarządu szkolnego koła NSZZ „Solidarność”, w którym uczestniczyła trzy dni wcześniej. Jej odpowiedź, iż poświęcone było ono wyłącznie sprawom szkoły, nie została uznana za satysfakcjonującą. W toku dalszej dyskusji zarzucono dyrektorce, że przestała w zasadzie być członkiem PZPR i jest bardziej działaczem związkowym. Najbardziej jednak członków PZPR dotknął fakt niekonsultowania się oraz niezgadniania podejmowanych przez nią decyzji z sekretarzem POP. Dowodem na to miała być między innymi sprawa wniosku o nadanie jednemu z nauczycieli Srebrnego Krzyża Zasługi, kiedy to sekretarz POP odmówił złożenia swojego podpisu pod wnioskiem w związku z pominięciem jej przy wyborze kandydata. Poruszenie tej sprawy na posiedzeniu Rady Pedagogicznej przez B. Rudko uznano za atak na organizację partyjną oraz godzenie w autorytet partii. Zebrani członkowie partii oskarżyli ją nawet o ignorowanie kierowniczej roli PZPR. Twierdzili oni, że szkolna organizacja partyjna ma prawo i obowiązek wiedzieć o wszystkim, co dzieje się na terenie szkoły. Właśnie na tym ich zdaniem polegała kierownicza rola partii. Nawet nierówny przydział godzin i plan przydziału wychowawstw w klasach pierwszych członkom „Solidarności” określono jako sprawę polityczną i próbę „rzucenia na kolana” sekretarza POP i całej organizacji. Co gorsza, dyrektorka starała się dokonać tego na oczach „Solidarności” i całego miasta. W nawiązaniu do wydarzeń w kraju podkreślono, że „Solidarności” w Bydgoszczy nie chodziło o ukaranie funkcjonariuszy MO i wojewodów, lecz była to próba wytoczenia przez związek procesu politycznego przeciwko partii i rządowi. Pomimo takiego stanowiska atakowana nauczycielka zdecydowanie oświadczyła, że nikt nie upoważnił jej do informowania członków PZPR o tym, co działo się na zebraniu „Solidarności”, a ona sama nie ma zamiaru nikogo zdradzić<sup>10</sup>.

Wśród zarzutów znalazło się także ironiczne stwierdzenie, że dyrektorka byłaby bardziej obiektywna, gdyby „nie ulegała wpływom »wybitnych« działaczy Solidarności”. Oskarżyciele oszdzili zatem także sam związek, którego niezależność, jak stanowczo podkreślali, nie mogła oznaczać „niezależności od prawa stanowionego przez państwo, od politycznych i ideologicznych wpływów partii. Rolą związków zawodowych jest obrona interesów klasy robotniczej, ale nie może się to odbywać ponad ustrojem państwa i partii”. W gronie atakujących wyróżnił się Z.G., krytykujący członków partii, w tym B. Rudko, Ł. Białek, M. Rezler i L. Włodzimierowa, za „pójście na usługi” nowego związku oraz zdradę idei partii marksistowsko-leninowskiej<sup>11</sup>. Wyraził swoje zdziwienie tym, że „poszli na lep i podnieśli okruchy rzucone ze stołu związku”.

W przytaczanych podczas zebrania wypowiedziach zarzucano NSZZ „Solidarność” oddalenie się od spraw robotniczych, zajmowanie się polityką i uleganie wpływom kleru oraz wrogich Polsce elementów. Jak podkreślono na koniec, B. Rudko już wcześniej zachowywa-

# Ojcze, Matko!

- Czy chcesz się znaleźć w sytuacji tych rodziców, którzy na ekranie telewizora rozpoznawali swoje dzieci w gronie rozwydrzonych wyrostków wyrwijących płyty chodnikowe i rzucających kamienie?
- Czy uczyniłeś wszystko, aby Twoje dziecko nie musiało płacić wysokiej ceny za naruszanie surowego prawa stanu wojennego?
- Czy zastanowiłeś się, kto popycha Twoje dziecko do awantur, kto cynicznie naraża je na utratę zdrowia a może i życia?

**Nie pozwól swemu dziecku na udział w ulicznych awanturach!**

ła się negatywnie, próbując przekonać całą organizację partyjną, że księża pomagają w wychowaniu młodzieży, a nawet w rządzeniu państwem. Całą wymianę zdań podsumowano stwierdzeniem, że autorytetu szkole nie przywróci osoba będąca „służącą Solidarności i kleru”. Efektem tej dyskusji było postawienie wotum nieufności wobec p.o. dyrektora oraz negatywna opinia POP co do dalszego pełnienia przez nią tej funkcji.

W taki oto sposób partia rozprawiała się z tymi, którzy w NSZZ „Solidarność” zobaczyli szansę na wprowadzenie prawdziwej demokracji. Jak widać, członkowie POP tej szkoły wyżej cenili donosicielstwo, którego domagali się od dyrektorki, niż jej poczucie uczciwości oraz próbę oddzielenia polityki od spraw związkowych.

Po powstaniu w 1980 r. NSZZ „Solidarność” doszło również do uaktywnienia środowisk młodzieżowych. Najbardziej widoczne było to w Suwałkach, gdzie grupa w składzie: Maciek Butkiewicz, Andrzej Tylenda, Wojtek Wasilewski i Wojtek Domaradzki rozpoczęła wydawanie nieocenzurowanego pisma „Ława”<sup>12</sup>. Cieszyło się ono dużym powodzeniem, i to nie tylko w szkołach. Na jego łamach odkłamywano historię oraz atakowano i ośmieszano lokalne władze, w szczególności jedną z dyrektorek szkół. Nie dziwi w związku z tym fakt, że młodzi redaktorzy szybko narazili się ówczesnym władzom. Milicja skonfiskowała trzeci numer pisma w nakładzie 3200 egzemplarzy, a prokuratura rozpoczęła śledztwo w sprawie jego nielegalnego rozpowszechniania. W obronie autorów wystąpiło 101 suwalskich nauczycieli, a wśród nich uważani za protektorów pisma Weronika Merecka i Aleksander Seredyński. Ostatecznie twórcy „Ławy” nie stanęli przed sądem, lecz zostali jedynie otoczeni nadzorem. Koniec całej sprawy miał miejsce już po wprowadzeniu stanu wojennego, kiedy to internowano Butkiewicza, Tylendę i Wasilewskiego.

<sup>1</sup> AIPN Bi, *Relacja P. Litermusa*.

<sup>2</sup> M. Dajnowicz, *Liceum Ogólnokształcące w Suchowoli w latach 1949–1990*, „Białostoczczyzna” 1–2/2001, s. 123.

<sup>3</sup> A. Makowski, D. Dyjuk, *Wybór źródeł do dziejów najnowszych Augustowszczyzny*, Augustów 2001, s. 92 in.

<sup>4</sup> AIPN Bi, *Relacja I. Najdy*.

<sup>5</sup> AIPN Bi, *Relacja B. Komosy*; *ibidem*, *Relacja H. Szantuli*.

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży 343 (dalej: AP w Ł) *Główne kierunki działań w zakresie oświaty i wychowania na lata 1981–1985 w województwie łomżyńskim*.

<sup>7</sup> Archiwum Kuratorium w Białymstoku 57/3, s. 57, *Informacja o sposobie zafatwiania skarg, wniosków i listów w resorcie oświaty i wychowania w 1981r.*

<sup>8</sup> *Ibidem*, 28/2, *Pismo Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 z Białegostoku do Komisji Sejmowej Oświaty i Wychowania*, 27 X 1981.

<sup>9</sup> *Ibidem*, 30/1, *Protokół z zebrania POP przy LO im. T. Kościuszki w Bielsku Podlaskim 25 VI 1981 r.*, s. 1 i n.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 8 i n.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 13 i n.

<sup>12</sup> „Ludowiec”, *Lata przełomu 1980–1983 w przeżyciach i odczuciach ludowca (zbiór materiałów)*, Suwałki, listopad 1999, mps, s. 87 i n.